

Agnieszka Chylińska, Normalka

Znowu kwas
Znowu myjesz głowę
Słucham jak wymyślasz kłamstwa nowe
Czuję, że zaraz mnie trafi szlak
I wiem, że twój głos odbierze mi dziś mowę
Czy Kocham cię jeszcze
Tak myślę, raczej nie!
Czy rzucę cię wreszcie,
Tak myślę, raczej nie!
Wciąż gonią i dzwonię
Czy warto, raczej nie!
Czy kiedyś ochłoneę?
Nie sądzę, raczej nie!
Chociaż szarpie się
Chcę być z tobą!
Chociaż ranisz mnie
Będę z tobą!
Każdy nowy dzień jest wyzwaniem
Jeśli tylko ty
Stoisz za nim!
Robisz tak że znowu nic nie mogę
Wpadam w dół, już sobie nie pomogę
Mija noc i znowu trafia szlak
Bo wiem, że to ja poczuję większą trwogę
Czy Kocham cię jeszcze
Tak myślę, raczej nie!
Czy rzucę cię wreszcie,
Tak myślę, raczej nie!
Wciąż gonią i dzwonię
Czy warto, raczej nie!
Czy kiedyś ochłoneę?
Nie sądzę, raczej nie!
Chociaż szarpie się
Chcę być z tobą!
Chociaż ranisz mnie
Będę z tobą!
Każdy nowy dzień jest wyzwaniem
Jeśli tylko ty
Stoisz za nim!
Po pierwsze już nie kłamać
Po drugie nie udawać
Że mogę tak bez ciebie lepiej żyć
Po pierwsze już nie kłamać
Po drugie nie udawać
Bo jak bez ciebie dobrze może być